Nr 168 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, sobota 26 lipca 1930 | Rok XIII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie . . . . . . zł 5·00
z dostawą do domu . . . . „ 5·50
na prowincji . . . . „ 5·50
za granicą . . . . „ 8·00

25 groszy Cena egz. pojed. w całej Polsce

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Lwów, ul. Sykstuska 21. Telefon w dzień Nr. 24, od godz. 6-tej wieczór drukarnia Nr. 4-96

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O nr. 142.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER.

Tysiące ofiar kataklizmu we Włoszech.

Kłopoty ze zjazdem w Radomiu.

Uczestnicy Kongresu Krak. proszą o uzupełnienie „listy proskrypcyjnej".

List tow. pos. Bienia, wice-prezyd. m. Sosnowca.

WARSZAWA, 24. 7. (tel. wł.). „W związku z okólnikiem min. spr. wewn. o nieprzyjmowaniu przez urzędy państwowe w sprawach interwencyjnych, tych posłów i senatorów, którzy uchwalali t. zw. antypaństwową rezolucję na Kongresie Centrolewu w Krakowie, z przykrością stwierdzam, że w okólniku tym pominięto moje nazwisko.

Oświadczam, że jako poseł i przewodniczący O. K. R. P. P. S. Zagłębia wraz z 450 delegatami, członkami PPS. w Zagłębiu, brałem udział w kongresie i wraz z wymienionymi głosowaliśmy, tak na kongresie w Starym Teatrze, jak i na wiecu na Kleparzu, za wszystkiemi rezolucjami Centrolewu, oraz, że gotowi jesteśmy wszyscy ponosić odpowiedzialność sądową za uchwały tam podjęte.

Adres, O. K. R. P. P. S. Zagłębia Dąbrowskiego — Dąbrowa Górnicza, ul. 3-go Maja 14.

Gotowi jesteśmy każdej chwili podać władzom sądowym nazwiska 450 delegatów Zagłębia, którzy brali udział w kongresie, celem pociągnięcia nas do odpowiedzialności sądowej.

Ja osobiście proszę p. min. spr. wewn. o uzupełnienie swego okólnika mojem nazwiskiem, gdyż figurowanie na tej liście uważam dla siebie za zaszczyt.

P. S. Zazdroszczę mojemu koledze pos. J. Stańczykowi, który pomimo, że 29 czerwca był w Genewie został w okólniku wymieniony jako biorący udział w Kongresie w Krakowie.

PRZYJĘCIE USTAWY WĘGLOWEJ W ANGLJI.

LONDYN, 24. 7. (Pat). Izba lordów przyjęła projekt ustawy węglowej w redakcji ostatecznie przyjętej przez Izbę gmin dnia 21 lipca. Ustawie brak już tylko sankcji królewskiej.

Przegrupowanie w dyplomacji sowieckiej.

CZICZERIN,



dotychczasowy komisarz spraw zagr., który z powodu od lat trwającej choroby na własną prośbę został zwolniony z swego urzędu.

LITWINOW,



nowy komisarz spraw zagranicznych, dotychczasowy zastępca Cziczerina, który od kilku lat niemal samodzielnie prowadził sowiecką politykę zagraniczną.

KRESTINSKI,



dotychczasowy poseł sowiecki w Berlinie, został mianowany zastępcą komisarza spraw zagranicznych.

Egipskie „hocki klocki“.

Prasa całego świata przepełniona jest wiadomościami o krwawej walce, jaka się toczy na ulicach miast egipskich między królem i jego zausznikami, a parlamentem, którego ogromna większość broni się przed dyktatorskimi zamiarami królewskiej familji.

Walki polityczne, rozgrywające się obecnie w Egipcie, mają wprawdzie swoje podłoże w stosunku tego kraju do Anglji, z pod której to opieki chce się wyswobodzić, obecna jednak faza tych walk ma charakter raczej wewnętrzny. Partja królewska, opierając się o wpływy angielskie, chce rządzić krajem wbrew woli społeczeństwa.

Przeprowadzone niedawno wybory do parlamentu dały ogromną większość stronnictwu demokratycznemu i dążącemu do zupełnej niezależności swego kraju.

Ostatnio konflikt zaostrzył się na tem tle, że powołany do steru rząd, opierający się na większości parlamentu, chciał ustawami zabezpieczyć parlament przed ograniczeniem jego praw. Król Fuad nie tylko sprzeciwił się tym projektom, ale domagał się przeprowadzenia ustaw, ograniczających prawa parlamentu (coś podobnego jak u nas, chce król zmiany konstytucji egipskiej w kierunku nadania przewagi władzy wykonawczej). Rząd sprzeciwił się tym królewskim zamiarom i podał się do dymisji. Król powołał nowy, oddany sobie rząd, który chce rządzić bez parlamentu i wbrew parlamentowi. Stąd gwałtowna opozycja w całym kraju, olbrzymie manifestacje, które rząd chce stłumić siłą. Ale powszechnego wzburzenia opanować już nie może. Sądząc z dotąd otrzymanych wiadomości, opozycja przygotowuje się do usunięcia siłą znienawidzonego rządu i pozbycia się króla, który chce być dyktatorem i rządzić wbrew woli kraju. Walka przybiera formy rewolucyjne i wobec niemal zupełnej jednomyślności społeczeństwa już w najbliższym czasie zakończy się zwycięstwem demokracji, a Egipt stanie się republiką o ustroju wybitnie demokratycznym. Widoki zwycięstwa w tej walce żywiołów demokratycznych są tem większe, że rząd angielski Mac Donalda zachowuje się zupełnie neutralnie i nie daje pomocy królewskim stronnikom, przezco naraził się nawet na ostre ataki angielskich konserwatystów. — Nie mając przeto żadnej pomocy z zewnątrz i pozbawiony wszelkiego oparcia w własnym kraju, zawali się majestat dyktatorsko-królewski pod naporem zdecydowanej postawy większości narodu.

Egipt nie należy do krajów o demokratycznych tradycjach, na jakie np. Polska w swej historji powołać się może, ale przeszedłszy twarde rządy angielskie, całą mocą rwie się do pełnej wolności i żywiołowo łamie wszelkie przeszkody, jakie na swej drodze napotyka.

—o—

Konsolidacja nacjonalistów w Niemczech.

Utworzenie partji konserwatywnej.

BERLIN, 24. 7. (Pat.). Oficjalnie donoszą, że pertraktacje w sprawie utworzenia nowej partji niemiecko-narodowej dały rezultat. Na wczorajszem posiedzeniu komisji porozumiewawczej postanowiono utworzyć wielką partję konserwatywną.

Kłopoty pułkowników ze zjazdem w Radomiu.

Piłsudski najprawdopodobniej na zjazd nie przyjedzie.

WARSZAWA, 24. 7. (tel. wł.). Najświeższe wiadomości — niesprawdzone, bo niepodobna sprawdzić żadnej informacji dotyczącej ruchów Piłsudskiego — głoszą, że min. Piłsudski na zjazd do Radomia nie wybiera się i że prześle swoje pozdrowienie za pośrednictwem pułk. Beliny.

Wśród organizatorów zjazdu — konsternacja. Bez Piłsudskiego zjazd nie będzie atrakcją, a ci co przyjadą, nie będą się krępowali wypowiedzeniem tego wszystkiego ,co myślą i co czują. Będzie tedy klapa w Radomiu jaka była w roku zeszłym w N. Sączu dokąd wogóle legjoniści nie przyjechali, zastąpiła ich 4-ta brygada w komplecie.

Odpowiedzialni dziś za losy Zw. Legjonistów dygnitarze, może przekonają się jak szkodliwe bywają skutki zastąpienia idei — osobą.

Z okazji tych przypuszczeń co do zamiarów turystycznych Piłsudskiego, warszawski „Kurjer Poranny“ z miną wielce tajemniczą szepcze na ucho swym czytelnikom, co zobaczył podglądając Piłsudskiego w Pikieliszkach.

„Nikogo nie chce przyjmować pan marszałek i stanowczo zapowiedział, żeby nikt się do Pikieliszek nie trudził na żadne rozmowy i żadne konferencje. Żeby mu nikt nie łaził z żadnemi gadaniami. Nikomu się ze swych zamierzeń, oczywiście nie zwierza. Kiedy opuszcza te strony? Narazie bawi w Pikieliszkach. Ostatniemi tylko czasy pogoda coś się popsuła i ciągle padają w Wileńszczyźnie deszcze, jeżeli się nie poprawi, może wtedy...“

Zagadkowo kończy się ten poemat „Kurjera“ o Pikieliszkach. Co wtedy? — Opuści Pikieliszki dla Radomia czy dla Madery?

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość od „Iskry“, że Piłsudski zapewnił delegację legjonistów, że na zjazd przybędzie.

Wiadomość tę należy potraktować jako agitacyjną, aby mimo wszystko legjoniści do Radomia przyjechali .

PRZEDSTAWICIEL HANDL. ZSSR W POLSCE.

MOSKWA, 24. 7. (Pat). Rada komisarzy ludowych ZSSR mianowała Sergjusza Klimosina przedstawicielem handlowym ZSSR w Polsce.



Tadeusz Czapelski.

Tadeusz Czapelski, senjor dziennikarzy polskich, zmarł wczoraj rano. Urodzony w r. 1853 we Lwowie, przez długi czas rozwijał działalność dziennikarską w Warszawie, gdzie był przez dłuższy czas redaktorem „Kurjera Warszawskiego“, potem „Kurjera Codziennego“ a następnie „Tygodnika Illustrowanego“.

Przed 40 laty powrócił do Lwowa i tu poświęcił się pracy w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich, gdzie wytrwał do ostatniej chwili.

Zmarły dla zalet swego charakteru cieszył się ogólnym szacunkiem i sympatją.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę. Zwłoki spoczną na cmentarzu Łyczakowskim.

—o—

Tajemnicze zatrucie przewódcy faszystów fińskich.

WARSZAWA, 24. 7. (tel. wł.). Dziś rano Helsingfors obiegła sensacyjna wiadomość o tajemniczej chorobie przywódcy „lappowców“, Kossoli. Według tych pogłosek Kossola został jakoby otruty przez komunistów.

Jak się udało bezspornie ustalić, Kossola, który od szeregu dni przebywa w Helsingforsie i prowadzi narady z rządem na temat wyborów, podczas konferencji wczorajszej dostał nagle napadów mdłości.

Wezwano natychmiast najlepszych lekarzy, którzy czuwali przez całą noc nad jego łożem. Dziś rano stan jego pogorsię widocznie, wobec czego lekarze nakazali przewieźć go do jednej z prywatnych lecznic.

Jak się zdaje, pogłoska o zatruciu jest najbardziej prawdopodobna. Życiu wodza „lappowców“ nie zagraża jednak podobno niebezpieczeństwo.

Tajemnicza choroba Kossoli wywarła wielkie wrażenie w Helsingforsie.

Polityka budowlana m. Lwowa

tematem obrad na sekcji R. m.

22-go bm. odbyły posiedzenia prawie wszystkie Sekcje Rady miejskiej. — Sekcja I. przyznała subwencje kilku instytucjom humanitarnym. Sekcja II. postanowiła przedłożyć Radzie wniosek na kupno skrawka gruntu na rozszerzenie ul. Jachowicza oraz parceli na przedłużenie ul Okrężnej. Sekcja III przyjęła do wiadomości, że Targi Wsch. podjęły się wyasfaltowania własnym kosztem głównej alei pl. Powystawowego od Pałcu Sztuki ,aż po skręt do ul. Stryjskiej.

Pozatem wysłuchano złożonego przez inż. Biernackiego sprawozdania z działalności Komitetu Rozbudowy miasta za rok 1928 i 1929. — W dłuższej dyskusji jaka się następnie rozwinęła, a której ciąg dalszy odbędzie się na następnem posiedzeniu, zajęto się na podstawie przedłożonych danych całokształtem polityki budowlanej miasta, rzucając szereg nowych myśli w tej dziedzinie.

—o—

Olbrzymie rozmiary kataklizmu we Włoszech.

Tysiące ofiar. - Ponad 6.000 domów zniszczonych. - Masowy obłęd wśród uratowanych. - Ponowne wstrząsy. - Mussolini stara się umniejszyć katastrofę.

WARSZAWA, 24. lipca (tel. wł.). W uzupełnieniu podanych przez nas wczoraj wiadomości o straszliwem trzęsieniu ziemi, które nawiedziło połudn.-zachodnią część Włoch dzienniki włoskie donoszą, że liczba ofiar olbrzymiej katastrofy żywiołowej ciągle wzrasta.

Na skutek wielkiego zniszczenia okolic dotkniętych katastrofą i wielkiej rozciągłości terytorjów, które uległy trzęsieniu niepodobna jeszcze ustalić dokładnie liczby zabitych i rannych.

MASOWY OBŁĘD WŚRÓD URATOWANYCH.

Katastrofa przybrała o wiele większe rozmiary, aniżeli początkowo sądzono.

Wskutek upałów zabici muszą być natychmiast grzebani. Badania lekarskie są prowadzone bardzo dokładnie, ponieważ

wśród trupów znajduje się wiele pozornie zmarłych.

Wojsko i Czerwony Krzyż pracują bezustanku, jednakowoż praca postępuje bardzo wolno.

Z miasteczka Belti przybyli do Neapolu uciekinierzy, których stan budzi litość. Wśród nich znajduje się

wielu rannych i obłąkanych.

Szaleńcy głoszą, że nastał koniec świata i odbywają publiczną spowiedź i pokutę. Wogóle daje się zauważyć wśród mieszkańców terenów nawiedzonych trzęsieniem ziemi

masowy obłęd.

Z raportów lekarskich wynika, że przeważna część ofiar zginęła na udar serca.

Z Neapolu donoszą, że liczba ofiar sięga tysięcy.

Według pierwszych obliczeń, w Neapolu wydobyto z pod gruzów dotychczas 200 zabitych i tysiące rannych. Straż pożarna i wojsko odwalają ciągle gruzy i wydobywają z pod nich ludzi.

Trzęsienie trwało od 10 do 15 sekund. W Neapolu trzęsienie powtórzyło się trzykrotnie.

W miejscowości Villa Nuova 4.000 osób osób straciło życie.

Miasteczko to liczyło 5.000 mieszkańców, wskutek więc tej katastrofy **straciło** ich **około 80 proc.**

W **Monte Callini** liczącem ponad 300 ludzi, zginęło 120 osób.

Miasto **Benevento** jest kompletnie zburzone, a

pod gruzami znalazło śmierć przeszło 3 tys. osób.

Miasto przedstawia straszny widok. Ani jedno z przedmieść wogóle nie istnieje.

W mieście **Melfi**, które leży w gruzach, wydobyto 100 zabitych i opatrzono kilkust rannych.

Z **Rapallo** donoszą o 20 zabitych i 30 rannych.

W **Rianero** wydobyto 11 ludzi zabitych i 50 rannych. We **Foggia** 15 zabitych i 35 rannych.

Według ostatnich wiadomości, centrum wstrząsów znajdowało się pomiędzy Melfi, Riano, Puglias.

Pozatem w całym szeregu mniejszych miejscowości są ofiary, nie dające się narazie obliczyć wskutek chaosu i zamieszania.

Zamiast pociągów ratowniczych transport wojska.

WARSZAWA, 24. lipca (tel. wł.). Napływają coraz nowe szczegóły wstrząsającej katastrofy. Z Rzymu odchodzą liczne pociągi ratownicze w kierunku Neapolu.

Przygnębiające wrażenie na mieszkańcach Rzymu zrobił fakt, że

pierwsze pociągi ratownicze wiozły nie lekarzy i lekarstwa, ale, uzbrojonych od stóp do głów, karabinierów, celem „podtrzymania porządku“.

Mussolini stara się usilnie

umniejszać rozmiary katastrofy,

ze względu na turystów zagranicznych, którzy mogą się obawiać przyjazdu do Włoch ze względu na możliwość nowych wstrząsów. Pozatem Mussolini prowadzi szereg rokowań politycznych, treść których trzymana jest w ścisłej tajemnicy.

Urzędowo podają liczbę zabitych tylko na 400 osób!

Wskutek takiej polityki władz

dokładne ustalenie liczby ofiar jest niezwykle utrudnione.

Za podawanie prawdziwych danych władze grożą represjami.

Pozatem niemożność dotarcia do wszystkich miejscowości nie pozwala również ściśle określić liczby ofiar.

ZNISZCZONYCH 45 KOŚCIOŁÓW, 120 GMACHÓW PUBLICZNYCH I TYSIĄCE DOMÓW PRYWATNYCH.

Miasto Benevento zamieniło się w centrum akcji ratunkowej.

Autobusy ratownicze przywożą do Benevento setki rannych, którzy z powodu przepełnienia szpitali i domów prywatnych pozostają na leczeniu na wolnem powietrzu. W drodze do Benevento znajduje się kilka kolumn samochodowych z wojskiem. W Benevento urząd pocztowy jest zupełnie zniszczony. Ponieważ miasto to jest centralnym punktem akcji ratunkowej, na powietrzu założono urząd pocztowo-telegraficzny.

Z Neapolu donoszą, że nocy ubiegłej nikt w całem mieście nie spał, gdyż urzędowo ogłoszono, że mogą się powtórzyć podziemne wstrząsy. Cała ludność Neapolu wyszła na ulice. Przed katedrą zebrało się około 30.000 ludzi, żądając od księży odprawienia nocnego nabożeństwa. Z polecenia kardynała życzeniu tłumów stało się zadość. 30.000 tłum rzucił się na kolana i modlił się przez całą noc. W rannych godzinach plac przed katedrą przedstawia niesamowity widok z powodu odbywających się pogrzebów.

Liczba kościołów zniszczonych na terytorjum objętem trzęsieniem ziemi wynosi 45. Budynków publicznych — 120. Liczby zniszczonych domów prywatnych nie można podać nawet w przybliżeniu, — tak jest duża.

PONOWNE WSTRZĄSY.

Obserwatorjum na Wezuwiuszu zanotowało 4 ponowne wstrząsy ziemi. Seismografy, które uległy zniszczeniu podczas katastrofy, zostały naprawione. Wedle oświadczenia profesora obserwatorjum na Wezuwjuszu, Malagro, trzęsienie ziemi nie zostało spowodowane wzmożoną od 3-ch tygodni działalnością Wezuwjusza, lecz nastąpiło z powodu przysunięcia się górnych warstw ziemi.

W Potenza zanotowano znowu o godz 3.50 i 6.35 bardzo silne wstrząsy. O godz. 6.35 dały się również odczuć wstrząsy pod miasteczkiem Soli nad zatoką. Trzęsienie ziemi wywołało również gwałtowne wybuchy źródeł siarczanych. — Ponowne wstrząsy ziemi trwały kilka sekund. Ludność ogarnęła nieopisana panika.

TRZĘSIENIE ODCZUTO NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT, 24. 7. (Pat.). Sejsmografy tutejsze zanotowały wczoraj o godz. 1.10 w nocy w odległości półtora tysiąca kilometrów trzęsienie ziemi. — Drgania trwały półtora godziny.

URZĘDOWE DANE.

RZYM, 24. 7. (Pat). Według oficjalnych danych, w następstwie trzęsienia ziemi, które nawiedziło południowe Włochy, zginęło ogółem 1.778 osób, rany odniosło 4.264 osób. Całkowicie zawaliło się 3.188 domów, częściowemu uszkodzeniu uległo 2.757 domów.

Zbliża się straszliwa rocznica...

Wobec zbliżającej się 16-tej rocznicy wybuchu rzezi światowej, klasa robotnicza wszystkich krajów, uświadamiając sobie grozę tego, co było, jednoczy się w niezłomnej woli niedopuszczania nigdy do powtórzenia się masowych zbrodni. Ostatnio w Wiedniu odbyło się olbrzymie zgromadzenie robotnicze, na którem między innymi tow. Otto Bauer zobrazował sytuację polityczną dzisiejszej Europy i przedstawił straszilwe niebezpieczeństwa, jakiemi jest ona naładowana. Przemówienie jego przytaczamy w streszczeniu:

„Zbrodnicza polityka wikła Europę w sytuację, z której mogą wyłonić się nowe wojny. Nowa wojna okropnością swoją przewyższy wszystkie poprzednie. Na jej usługi staną najnowsze zdobycze techniki, które wojna wykorzysta, aby

udoskonalić sztukę mordowania.

Naukowe zdobycze w dziedzinie chemji (wytwarzanie gazów) sprawią, że w najbliższej wojnie nie będzie żadnej różnicy między frontem a wnętrzem kraju. Ludność cywilna, mężczyźni, kobiety i dzieci będą mordowane śmiercionośnemi gazami, zrzucanymi w specjalnych bombach przez eskadrę aeroplanów. Przed tym rodzajem śmierci niema żadnej ochrony.

A przecież mimo tych straszliwych horoskopów są ludzie,

którzy przygotowują nowe wojny.

Na południu wielki lud popadł w ręce władzy, wobec której jest bezsilny.

Faszyzm, odebrawszy wolność ludowi włoskiemu, próbuje go oszołomić wizjami zwycięskich wojen, miarą wielkiego „imperjalizmu rzymskiego“. I niepewność sytuacji, w jakiej wobec awanturniczych planów Mussoliniego znajduje się Europa, sprawia, że

wszystkie państwa zbroją się na wyścigi.

Wśród tego jeden ród, który w r. 1914 wywołał pożar wojny światowej, spekuluje na antagoniźmie włosko - francuskim, aby wrócić do władzy. Jest to ród, familja Habsburgów, ta sama, która przez swe ultimatum, wystosowane w r. 1914 do maleńkiej Serbji, rzuciła iskrę do nagromadzonej beczki prochu.

I ta familja liczy na nowe wojny. Najstarszy syn ostatniego cesarza habsburskiego w jesieni osiągnie 18-ty rok życia i według tradycji habsburskiej stanie się pełnoletni. A na Węgrzech, gdzie na grobach wolności ludu węgierskiego hrabiowie, którzy swego czasu szczuli do wojny, ugruntowali dalszą swą władzę, myślą się

o wprowadzeniu na tron ostatniego Habsburga.

W tym dniu jednak, gdy Habsburg włoży koronę węgierską na swą głowę, rozpocznie się przy pomocy węgierkich bagnetów i węgierskich pieniędzy akcja za zdobyciem dla niego tronu austrjackiego, co będzie oznaczało dążenie do odebrania Słowaczyzny, Chorwacji i Siedmiogrodu.

Faszyzm — to wojna

i Habsburgowie — to wojna! Kto woła: Precz z wojną! ten musi wołać: Precz z faszyzmem! Precz z Habsburgami!

—o—

Lekkomyślne rozdarowywanie gruntów miejskich.

Wybór Komisji dla rewizji czynszów w domach miejskich. Z posiedzenia Rady miejskiej.

Na początku wczorajszego posiedzenia po załatwieniu spraw urlopów radnych prez. Brzozowski zawiadomił Radę, że następne posiedzenie odbędzie się dopiero w drugiej połowie sierpnia. Następnie wybrano jako przedstawiciela miasta w Państwowej Radzie spożywczej prez. Brzozowskiego.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono m. in. zakupić materjały na letnie i zimowe mundury dla niższych funkcjonarjuszów magistratu i członków miejskiej straży pożarnej.

Uchwalono podwyższyć udział gminy w Kamieniołomach Miast Małopolskich z 220.000 zł. na 400.000 zł.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa darowizny gruntów miejskich przy ul. Zadwórzańskiej Małopolskiemu Związkowi Straży Pożarnej. Grunta te według bardzo niskiego oszacowania Magistratu przedstawiają wartość około 76.000 zł. Tow. Szczyrek wystąpił przeciw rozdarowywaniu gruntów, których gmina nie ma za dużo i to na cele nieściśle związane z miastem i jego mieszkańcami. Utrzymanie Straży pożarnej nie może spadać na barki samych samorządów wobec istnienia w Polsce ogromnego zakładu przymusowych ubezpieczeń od ognia, którego obowiązkiem jest i w jego materjalnym interesie leży należyta organizacja pożarnictwa i jego uposażenie. Nakoniec r. tow. Szczyrek postawił wniosek, by grunt ten oddać za połowę ceny.

Zwyciężyła jednak szeroka ręka rozdrapywania majątku gminnego — gdyż większością głosów uchwalono bezpłatnie oddać grunt miejski na cel wspomniany. Odrzucono nawet wniosek dr. Sokala, by na wypadek rozwiązania związku straży pożarnej budynek bezpłatnie przeszedł na rzecz gminy.

Następnie oznajmił prez. Brzozowski, że w sprawie zniżenia czynszów w domach miejskich po porozumieniu się przewodniczących wszystkich klubów uchwalono wybrać specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli Sekcji technicznej, opieki społecznej i finansowej, która ma w ciągu trzech tygodni przeprowadzić rewizję czynszów i wnioski swe przedłożyć Radzie miejskiej. W skład tej komisji wchodzą następujący radni: Szczyrek, Żelaszkiewicz, ks. Szydelski, Biernacki, Śliwiński, Tarnawiecki, Krykiewicz, Awin, Wasser, Chołodecki, Schleicher, Kwiatkowski Emil, Lewicki, Poratyński, Mejbaum. — Wniosek powyższy przyjęła Rada jednogłośnie.

O sprawie tej piszemy na innem miejscu. — Pozatem załatwiono kilka spraw drobniejszych.

Blok agrarny połudn.-wschodniej Europy.

BERLIN, 24. 7. (Pat.). Według informacji niektórych dzienników niemieckich, konferencja rolnicza w Sinaja, obradująca nad kwetsją utworzenia bloku agrarnego państw południowo-wschodniej Europy zwołana została z inicjatywy Ligi Narodów. Pertraktacje wstępne, które jednak nie były podawane do wiadomości publicznej odbyły się jeszcze w styczniu r. b. w Genewie pomiędzy przedstawicielami Jugosławji, Rumunji i Węgier.

300 ofiar strasznych upałów w St. Zjednoczonych.

N. JORK, 24. 7. (Pat.). Bilans ofiar fali strasznych upałów, które zdają się mieć już ku końcowi wyraża się w 300 zmarłych na terytorjum całych Stanów Zjednoczonych.

A W HISZPANJI CHŁODNO...

MADRYT, 24. 7. (Pat.). W Hiszpanji panuje wyjątkowo niska temperatura, która średnio wynosi zaledwie 14 stopni, — podczas gdy zwykle o tej porze roku dochodzi do 35 stopni.

Wybuch gazu w kopalni.

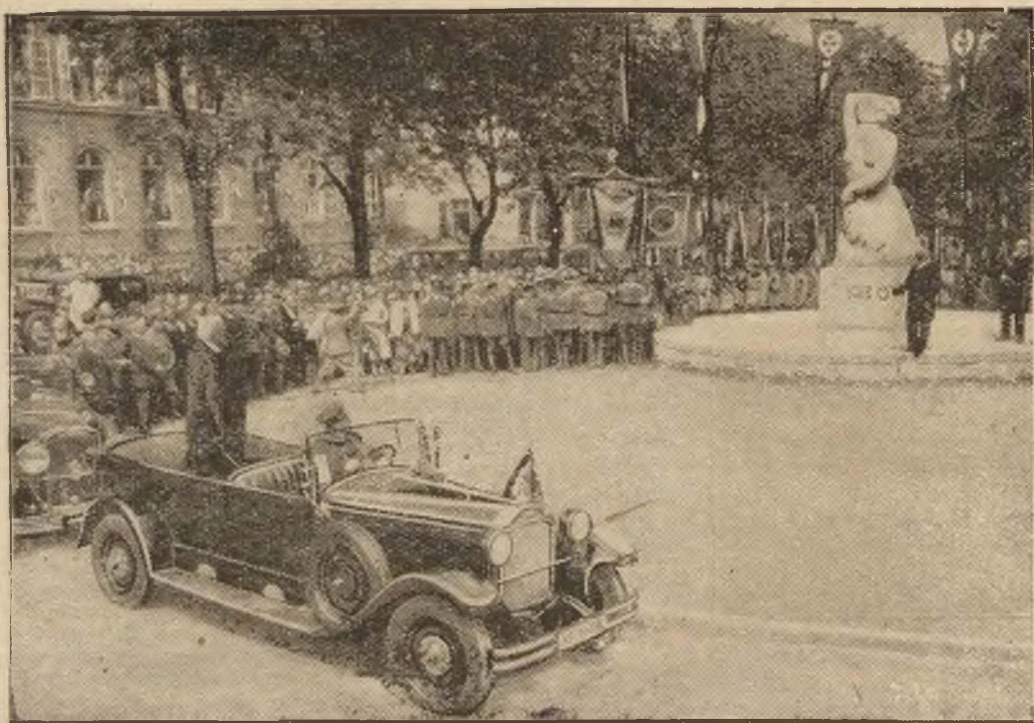
5 górników poparzonych.

KATOWICE, 24. 7. (Pat.). Wczoraj popołudniu w Marklowicach Dolnych powiatu rybnickiego na nowym szybie nastąpił wybuch gazu.

W toku natychmiast wszczętej akcji ratunkowej wydobyto na powierzchnię 5 robotników, którzy znajdowali się w chwili wybuchu w szybie. Odnieśli oni poparzenia rąk niezbyt zresztą groźne. Odstawiono ich do szpitala w Rybniku.

Wskutek eksplozji wiązania szybu zostały rozrzucone, a zabudowania znajdujące się obok zjazdu do szybu zniszczone przez pożar. Po spaleniu się nagromadzonego gazu pożar został zlokalizowany.

Pomnik oswobodzenia Nadrenji,



został otwarty w Moguncji podczas objazdu Hindenburga, który na naszem zdjęciu stoi w aucie w chwili odsłonięcia pomnika.

Sprawa wysokich czynszów w domach miejskich.

Wybór specjalnej komisji rady miejskiej, która do 3 tygodni opracuje rewizję komornego.

Poruszana w dyskusji generalnej na Radzie miejskiej przez klub P. P. S. sprawa nadmiernie wysokich czynszów w domach miejskich, budowanych z funduszów rozbudowy miasta, spotkała się ze zrozumieniem w prezydjum miasta i wśród poważniejszych radnych.

Obrona komisarskiej polityki mieszkaniowej przez ks. Szydelskiego spotyka się też w mieście z ogólnem potępieniem.

Radni socjalistyczni stanowczo się domagają, aby obecny stan rzeczy jaknajprędzej został zmieniony i aby czynsze były oparte na rzeczywistych kosztach i aby dostosowane były do możności płatniczej, szukających w domach miejskich dachu nad głową lokatorów.

Na wczorajszem już posiedzeniu Rady miało się odbyć głosowanie nad wnioskiem, domagającym się cofnięcia ostatnich podwyżek czynszów, W ratuszu odbyły się w ostatnich dniach dwukrotnie już narady. Nad sprawą tą zastanawiano się na posiedzeniu przewodniczących klubów radzieckich i delegatów Rady. Na obydwóch posiedzeniach, po zapoznaniu się z materjałem cyfrowym, dostarczonym przez magistrat, zgodnie stwierdzono, że **istnieje możliwość i konieczność rewizji czynszów**, nie naruszając zasady samowystarczalności tych domów. Ponieważ sprawa ta wymaga dokładnego zbadania, zgodzono się na powołanie specjalnej komisji, która w **przeciągu trzech tygodni opracuje rewizję czynszów** w tych domach i przedłoży ją Radzie miejskiej do uchwalenia. W myśl tego porozumienia na wczorajszem posiedzeniu Rady, wyboru tej komisji dokonano. Nowe czynsze mają obowiązywać już od 1 września br.

Zdobycze i trudności „piatiletki“ sowieckiej.

MOSKWA. Z pośród przemówień, wygłoszonych na ostatnim zjeździe rosyjskiej partji komunistycznej w Moskwie, ze specjalnem zainteresowaniem uczestników kongresu spotkało się przemówienie przewodniczącego Sowietu gospodarczego, Kujbyszewa, poświęcone aktualnym zagadnieniom ekonomicznym, pozostającym w ścisłym związku z problemem i realizacją oficjalnego planu pięcioletniego w ZSSR.

Przedewszystkiem podkreślił Kujbyszew, że rozwój przemysłu sowieckiego odbywa się ściśle w ramach pięcioletniego planu gospodarczego,

często nawet plan ten wyprzedzając.

Plan pięcioletni przewiduje ogromny rozmach budownictwa przemysłowego kosztem 13.500,000.000 rubli, z czego 78,8 procent przypaść ma na roboty budowlane w przemyśle ciężkim. W roku gospodarczym 1928-29 inwestycje przemysłowe rządu sowieckiego odpowiadały ściśle kwotom, przewidzianym w planie pięcioletnim, w roku natomiast 2929-30 inwestowano już więcej. Ponieważ i w roku 1930-31 inwestycje na cele przemysłowe wyniosą około 2.700 miljonów więcej, niż przewiduje plan pięcioletni, ogólna kwota poczynionych inwestycyj przemysłowych pod koniec okresu pięcioletniego wynosić będzie 11.000,000.000 zamiast preliminowanych w „piatiletce“ 6.800,000.000 rubli.

Nie bacząc jednak na olbrzymie inwestycje, rozwój przemysłu sowieckiego nie odbywa się tak gładko, jakby sobie tego należało życzyć. Tak naprzykład z powodu braku węgla kamiennego w licznych okręgach przemysłowych panuje klęska „głodu elektrycznego“. Powiedzieć to można przedewszystkiem o Zagłębiu Donieckim, Leningradzie, Moskwie i Zagłębiu Uralskiem.

Bardzo silny wzrost zaznacza się w latach ostatnich produkcji maszyn sowieckich. W roku gospodarczym 1928-29 ogólna produkcja maszyn w Rosji posiadała wartość 303,000.000 rubli, a w roku bieżącym — już 1.300,000.000 rubli Niestety jednak, — uskarża się znów Kujbyszew — maszyny produkcji rosyjskiej nie odznaczają się zbyt wysoką jakością, a przytem są dość drogie.

Brak inżynierów, techników i kwalifikowanych rzemieślników również wpływa ujemnie na rozwój przemysłu sowieckiego i jak sądzi Kujbyszew, przez szereg jeszcze lat powodować będzie na tem polu poważne trudności.

—o—

O historję lwowskiej prasy.

Przed rokiem w łonie Prezydjum Towarzystwa Dziennikarzy lwowskich, wyłonił się projekt opracowania dziejów lwowskiego dziennikarstwa na przestrzeni XVIII. i XIX. w., aż po 1918 r. Znamienna, o naukowo- kulturalnem znaczeniu, inicjatywa, wkracza w stadjum realizacji. Zorganizował się ściślejszy komitet wykonawczy, który dnia 17. b. m. odbył pierwszez posiedzenie.

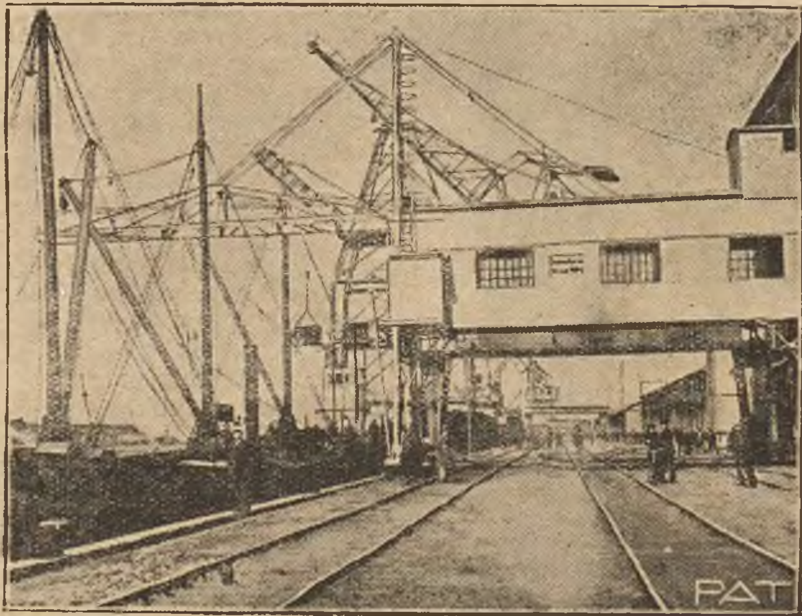
W dyskusji omówiono całą stronę organizacyjną wydawnictwa, określono jego treściowe i formalne ramy, oraz ściśle naukowy charakter, uwzględniono ewentualnych pracowników o nazwiskach znanych w świecie naukowym i literackim. W niedługim czasie odbędą się dalsze narady komitetu redakcyjnego.

———

POLSKO-RUMUŃSKA KOMISJA GRANICZNA.

KRAKÓW, 24. 7. (Pat.). Dziś rozpoczęły się w Krakowie obrady polsko-rumuńskiej komisji granicznej, która rozważać będzie w dalszym ciągu sprawę wyznaczenia granicy polsko-rumuńskiej nad Dniestrem.

Z Gdyni.



Widok ogromnych dźwigarów o nośności prawie 2 ton przeznaczonych do ładowania towarów z magazynów nowowybudowanej chłodni gdyńskiej, bezpośrednio na okręty.

Wielka przyszłość krajów podbiegunowych.

W ostatnich latach prawie wszystkie państwa współzawodniczą w organizowaniu ekspedycji w kraje podbiegunowe; na czele stoi Ameryka i Rosja. Sowiety utworzyły specjalne komisje „arktyczne“ zakładają instytuty dla badań okolic polarnych, i wybudowały stacje radjowe od Nowej Ziemi do wyspy Wrangla.

Wysiłki te opłacą się kiedyś sowicie, gdyż kraje podbiegunowe — jak zgodnie twierdzą wszyscy badacze — przedstawiają olbrzymi i bogaty teren eksploatacyjny.

Naturalne ich bogactwa są ogromne.

Prawie na wszystkich wyspach, leżących na północny zachód od Kanady, odkryto pokłady węgla. Pokłady węglowe na Szpicbergu wystarczyłyby na setki lat dla pokrycia zapotrzebowania Skandynawji i Europy wschodniej. W okolicach Koła biegunowego stwierdzono istnienie wielu źródeł ropy naftowej. Oprócz materjału opałowego znaleziono w krajach podbiegunowych złoto, srebro, platynę i ołów, których wydatnej eksploatacji przeszkadzają warunki klimatyczne. Na północy Kanady, wybudowali Amerykanie kolej żelazną wzdłuż zatoki Hudsona, aby móc rozpocząć wydobywanie na wielką skalę miedzi.

Flora okolic podbiegunowych jest niemniej obfita jak skarby mineralne. Na północ i południe od koła biegunowego rozciągają się potężne obszary lasów, które dostarczają znakomitego budulca, oraz surowca dla przemysłu papierowego. Obecny rozwój techniki rolnej pozwala na hodowanie gatunków zbóż, udających się dobrze na szerokośc. koła biegunowego. W lecie rozkwita w okolicach polarnych bogaty i różnorodny świat roślinny, dzięki temu, że nie podlega on mniejszym zmianom klimatycznym niż w strefie umiarkowanej, gdyż słońce przez trzy miesiące nie opuszcza nieba, powodując temsamem znaczny rozwój roślin.

Bogata jest również fauna.

W samej tylko arktycznej i podarktycznej Alasce znajduje się około 4 miljony reniferów a liczba ta mogłaby się zdziesięciokrotnić przy racjonalnej hodowli. Tosamo dotyczy Syberji, gdzie wskutek braku mchu, giną ogromne masy renów, tak, że obecnie można liczyć tylko na 5 miljonów sztuk. Powierzchnia zajmowana przez tundry, mogłaby wyżywić 100 miljonów renów.

Wreszcie kraje polarne są podatnym terenem dla rozbudowy sieci komunikacji lotniczej. Tutaj w przyszłości będą się krzyżowały drogi z Północnej Ameryki do Północnej Europy i Azji.

Francuski uczony Bergeau, przedłożył nadzwyczaj śmiały projekt: chce on wykorzystać energję słoneczną znajdującą się w wodzie mórz lodowych dla wytwarzania przy jej pomocy energji elektrycznej, co miałoby niesłychanie doniosłe znaczenie dla świata.

—o—

Z wystawy komunikacji i turystyki.

(Korespondencja własna).

Poznań, w lipcu.

Przypuszczam, że wybaczy mi każdy z czytelników, jeśli nie dość obszernie (lub wcale) nie opiszę niektórych działów na Wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu, względnie pominę, ile lokomotyw ostatniego typu wypuściła Italja, a ile Czechosłowacja.

Zacznę od

lotnictwa,

bowiem przyznam szczerze, aczkolwiek nie jestem lotnikiem, interesuję się niem bardzo. Otóż wystawa poświęcona lotnictwu polskiemu umiejscowiona jest w dawnej hali włókienniczej. Przedewszystkiem rzuca nam się w oczy, gdy wchodzimy do tej hali trzymotorowy płatowiec pasażerski licencji Fokkera, fabrykacji Plage i Laśkiewicz w Lublinie. Zgromadzonych jest tutaj kilkadziesiąt samolotów przeróżnych konstrukcji, tudzież awionetek sportowych rozmaitych klubów lotniczych. W tej samej hali reprezentowany jest przemysł armatur lotniczych i maszyn precyzyjnych.

Następne hale, aż po wieżę górnośląską zajęły

samochody.

Reprezentowane są tutaj marki automobilowe niemal wszystkich krajów. Oglądając ten dział nasuwa się człowiekowi myśl i podziw, jak wielką drogę przebyła ludzkość w tej dziedzinie lokomocji. Miara tej drogi może stanowić zestawienie samochodu z r. 1881 konstrukcji Daimlera. Eksponat ten, wokół którego gromadzi się największa liczba zwiedzających, jest pospolitą bryką z latarniami wozowemi. Pod siedzeniem umieszczony jest motor, a szybkość jaki ten „wehikuł Noego“ mógł rozwijać, wynosiła maksimum 15 km. na godzinę. Dla kontrastu postawiono przy nim 100-konną limuzynę tejże firmy. Porównując te dwie maszyny wprost wierzyć się nie chce, jak wielki krok naprzód uczyniła technika w ciągu ostatnich 50 lat.

Polski przemysł samochodowy reprezentują zakłady „Ursus“. Jednakże porównując ostatnie zastosowania i ulepszenia innych krajów z naszymi Ursusami, z żalem stwierdzić trzeba, że w tym wyścigu narodów jesteśmy daleko w tyle poza innemi.

Idąc dalej w kierunku placu Marka widzimy długi rząd

taboru kolejowego,

który w porównaniu z innemi krajami przedstawia dość dodatnio. Lokomotywy reprezentuje „Fabryka parowozów Chrzanów“, zaś tabor kolejowy firmy Lilpop, Rau i Loewenstein, Zieleniewski, Fitzner i Gamper.

W dalszym ciągu wędrówki dochodzimy do Pałacu Targowego, tuż obok Górnośląskiej wieży, lub krócej w pawilonie oznaczonym liczbą 18, gdzie rozsiadła się

wystawa turystyki;

pawilon, który bodaj jest najpiękniejszym z pośród innych i który doprawdy warto zobaczyć. Zaraz na lewo od wejścia głównego uderza w oczy swą malowniczością panorama zamku na Hradczynie — to dział **czeski,** następnie widoki czeskich miast i zamków, panorama Tatr wysokich, fragmenty z życia kulturalnego, nakoniec widoki Pragi, Karlowe Vary i Marianske Laźne. Następnie **Francja** wyrażająca swe piękno barwnemi plakatami, rysunkami i grafiką. Najpiękniej jednak

Na froncie polsko-rosyjskim przed 10 laty.



Przemęczone marszem i wygłodzone piechury przyglądają się oprawianiu przez kucharza zarekwirowanego wieprza.

Przyczyna nieszczęśliwego wypadku na budowie.

Nieszczęśliwy wypadek przy budowie sali w Domu Zw. Maszynistów, który — jak donosiliśmy wczoraj — pociągnął za sobą cztery ofiary w rannych robotnikach murarskich, spowodowany został wadliwością materjału, z którego zrobiono rusztowanie (deski były sękate i w tych miejscach załamały się), oraz słabą budową rusztowania.

Przy sposobności tego tragicznego wypadku, trzeba napiętnować niesłychane lekceważenie życia robotników budowlanych i należy domagać się przepisów, które uniemożliwią, albo ograniczą conajmniej dalsze nieszczęścia na budowach. Stało się zwyczajem, że przedsiębiorca dzięki dzikiej konkurencji, jaka obecnie na rynku budowlanym zapanowała, stara się bezwzględnie zysk swój oprzeć wyłącznie na dostarczaniu lichego materjału.

Należy domagać się kontrolorów budowlanych z kół murarzy zawodowych, którzy przy to na koszt państwa lub gminy, albo ubezpieczeń robotniczych muszą dzień w dzień wszystkie budowy pod swoim nadzorem trzymać, by nie dopuszczać, do coraz większego wyzysku robotników. Naturalnie, do tego konieczną jest organizacja zawodowa, która te rzeczy rozumie i je przeprowadzić potrafi. Dlatego też murarze z każdego takiego wypadku winni wyciągnąć odpowiedni wniosek i zbudować silny związek murarzy oparty na solidarności całej klasy robotniczej a w szczególności murarzy w całem państwie.

Wtenczas będzie łatwo przeprowadzić wszystkie postulaty leżące w ich interesie. Taki związek w Polsce już istnieje. Związek Rob. Budowlanych w Polsce bez przerwy pracuje nad udoskonaleniem ustawodawstwa ochronnego a najlepszym tego dowodem są ustawy już dotychczas przeprowadzone.

A. Cegłowski sekr. okr. C. Z. R. B. w Polsce.

---

tak pod względem smaku jak i oryginalności wybija się **Rumunja.** Widzimy tu żywo i wiernie odzwierciedloną florę i faunę tak górską jak i dolin Dunaju i Równiny Rumuńskiej. Całość uzupełniają fotografje, typy ludności tudzież modele zamków i innych osobliwości. A dalej **Jugosławja** ze swem morzem i górami — następnie **Wrocław** reklamujący swój pseudoamerykański rozmach, oraz Góry olbrzymie, Kudowe Landeck, **Grecja** z ruinami swej świetnej starożytności, **Zopoty** z modelem plaży i kurhausu, **Szwecja** z uwidocznionemi na kartonach swemi osobliwościami, **Budapeszt** z swemi obok architektury, kąpielami i lecznicami, wreszcie **Danja** i **Finlandja** z masą fotografji i swem północnem pięknem. Wystawa **polska** jest bogato ilustrowana obrazami wybitnych malarzy. Zgromadzono mnóstwo eksponatów, uwidaczniających typy ludności od malowniczego stroju hucuła i górala począwszy, a skończywszy na szarym i monotonnym krajobrazie Polesia czy Białorusi. Całość czyni nadzwyczaj miłe i dodatnie wrażenie. Ponadto wystąpiły miasta Warszawa, Kraków itd., ale nie myślę o tem pisać, bo piękno ich jest powszechnie znane.

H. K.

—o—

Mord w żyd. domu modlitwy.

WARSZAWA. Niezwykły proces o zbrodnię popełnioną w wiejskiem „ghetto“ żydowskiem rozpoznawał sąd apelacyjny.

W dniu żydowskiego Nowego Roku, we wsi Osiny, pow. piotrkowskiego, w domu prywatnym Frajdy Wiśniewskiej, odprawiano uroczyste nabożeństwo za dusze zmarłych, na które zaproszono bogobojnych.

Podczas nabożeństwa próbował wejść mieszkaniec tejże wsi, Herszlik Koziołek, znany paser i bezbożnik, wraz ze swymi towarzyszami.

Koziołka bez pardonu wyrzucono z domu modlitwy i zamknięto mu drzwi przed nosem. Wyrzucony drzwiami usiłował dostać się przemocą do domu modlitwy przez okno.

W chwili, kiedy koziołek znajdował się na parapecie okna, złorzecząc pod adresem współwyznawców, grupa modlących się żydów porzuciła rodały i modlitewniki i z wściekłością rzuciła się na Koziołka.

Rozpoczęła się

zajadła walka na śmierć i życie.

W pewnej chwili jeden z modlących się chwycił siekierę i zadał nią Koziołkowi cios w głowę. Koziołek zachwiał się i upadł na ziemię nieprzytomny, zalewając się krwią.

Pozostali żydzi uzbrojeni w szpadle i inne narzędzia, w dalszym ciągu zadawali rannemu ciosy.

Ogółem Koziołkowi

zadano w bestjalski sposób 12 ran.

Wskutek uszkodzenia czaszki i wylewu krwi do mózgu, nastąpiła śmierć.

Policja aresztowała pod zarzutem dokonania bestjalskiego mordu 6 osób.

Wszyscy sześcioro stanęli tedy przed sądem oskarżeni o zabójstwo.

Sąd okręgowy skazał ich na karę więzienia od 1 do 3 lat. Sąd apelacyjny zmniejszył znacznie karę wszystkim skazanym od 6 do 3 miesięcy), uwzględniając tło obyczajowe sprawy, będące podłożem zabójstwa, dokonanego przez ludzi skądinąd spokojnych i tchórzliwych, „nie używających nigdy noża chyba — do krajania chleba“ — jak się wyraziła obrona.

Budowa bloku domów dla pracowników w Łodzi.

WARSZAWA. Zapowiadaną od dawna akcję budowlaną zakładów ubezpieczeń społecznych zapoczątkował zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie, ogłaszając przetarg na budowę pierwszego domu mieszkalnego dla pracowników umysłowych w Łodzi.

Gmach ten o kubaturze 32.300 sześciennych metrów stanie na placu przy ul. Nowo-Pabjanickiej, na którym w przyszłości wzniesiona zostanie kolonja, składająca się z 14 bloków domów dla pracowników umysłowych i robotników.

Według sporządzonego planu, kolonja pracowniczo- robotnicza wyglądać będzie imponująco Plan zabudowy przyszłej kolonji przewiduje urządzenie szeregu nowych ulic, oraz szeregu trawników i ogrodów, przyczem zabudowania placu zajmą 35 procent, a reszta 65 procent przeznaczona jest na ogrody i trawniki. Na bieżący sezon budowlany zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych asygnował około 5 miljonów złotych.

W roku bieżącym zostanie wybudowany wyżej wspomniany gmach o kubaturze 32.300 sześciennych metrów, oraz trzy bloki domów robotniczych, na które przetarg zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

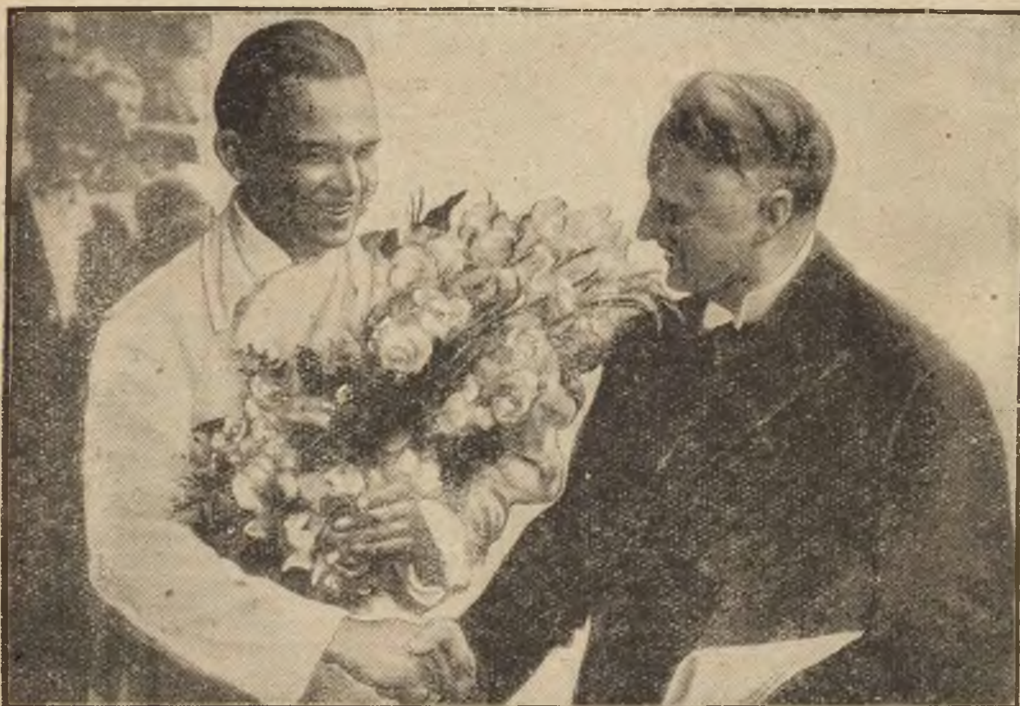
Mieszkania dla pracowników umysłowych będą się składać z 1, 2, 3 pokojowych mieszkań, z wszelkiemi wygodami, zaś dla robotników 1 i 2- izbowe mieszkania z wszelkiemi wygodami.

Budowę domów może otrzymać firma zarejestrowana, oparta o kapitały i pracę krajową, z zastrzeżeniem używania materjałów krajowych.

Dziecko ugotowane w wrzątku piwa.

W Gamehl w Meklemburgji, wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas warzenia piwa w jednem z tutejszych gospodarstw w momencie, gdy nie zwracano na to uwagi ,2-letnia córeczka gospodarza, przechyliwszy się nad wielkim kotłem wpadła do wrzątku piwa, wskutek czego została żywcem ugotowana.

Prezydent Irlandji, Cosgrave,



składa gratulacje Caracciolj, zwycięscy w wyścigach samochodowych na przestrzeni 482 km. o „wielką nagrodę Islandji“.

Spustoszenia trzęsień ziemi.

Katastrofalne trzęsienie ziemi we Włoszech które pochłonęło tyle ofiar i zniszczyło dzieła pracy ludzkiej, było poprzedzone słabszemi pomrukiwaniami groźnego Wezuwjusza, o których donosiła prasa. Te pomruki Wezuwiusza powinny były być właściwie groźną przestrogą dla mieszkańców zamieszkałych w jego pobliżu, jednak nikt nie przejmował się tem zbytnio, pocieszając się że do większych wstrząśnień nie dojdzie.

Bo trzęsienia ziemi są w istocie zawsze bardzo częste na kuli ziemskiej. Obliczono że ich bywa około trzydzieści tysięcy rocznie, czyli mniej więcej 80 dziennie. Większość ich jednak to są drżenia skorupy ziemskiej nieznaczne, często zauważone tylko przez bardzo czułe sejsmografy z większych zaś przewaga wypada na pustynie, niedostępne sfery, na przestrzenie oceaniczne, które uchodzą powszechnej uwagi, prócz uwagi uczonych. W opinji więc publicznej liczą się tylko wielkie trzęsienia ziem które przypadną na przestrzenie zamieszkałe i cywilizowane z których mogą nadchodzić wiadomości.

Ale i takich trzęsień ziemi bywa stosunkowo dużo. A więc n. p.: w ciągu lat 15, odkryło się ich aż pięć w samem tylko Zagłębiu Morza Śródziemnego, w r. 1883 na wyspie Ischia w zatoce neapolitańskiej, 1884 w Andaluzji, w r. r. 1887 w Nice; i okolicy, w 1894 w Grecji a w październiku 1898 w Kalabryi. Krajem najczęściej nawiedzanym przez trzęsienia ziemi jest Japonja, która od r. 1885 do 1892 odczuła ich 8330. a od piątego wieku historja Japonji zanotowała 243 wielkich zniszczeń wskutek trzęsienia ziemi.

W roku 1526 naszej ery wstrząśnienia na brzegach Morza Śródziemnego pochłonęły 200 tysięcy ofiar w ludziach. Trzęsienie ziemi w Lizbonie w r. 1755, kosztowało 30.000 ludzi. Na Ischii w r. 1883 w czasie 16 sekund runęło 1200 domów, grzebiąc 2.300 osób. W Japonji trzęsienie ziemi z roku 1891 zabiło 7000 osób, a poraniło 17.000, zaś w cztery lata później 3.000 Japończyków znalazło śmierć z tego powodu. A nie mówimy już o większej jeszcze klęsce trzęsienia z 1927, która jest jeszcze w świeżej pamięci.

Jedno z najgroźniejszych trzęsień ziemi było w San Francisco. W ciągu pół minuty miasto zostało zburzone, a cała część od strony morza runęła jak gdyby to były domki z kart. Trzęsienie to zaskoczyło miasto o godzinie 5-tej rano a do tej klęski przyczyniła się druga. Mianowicie wskutek przerwania się przewodów gazowych i elektrycznych i bicia iskier elektrycznych powstał ogromny pożar, którego nie można było opanować, gdyż trzęsienie popsuło też wodociągi, tak że trzeba było gruzy wysadzać dynamitem, aby dać sobie radę z pożarem, który trwał pięć dni. Zginęło wtedy więcej, niż tysiąc osób, a wskutek trzęsienia odkryto istnienie podziemnego, tajemniczego miasta chińskiego, którego ofiar nie podobna określić. W gruzach jednego tylko domu znaleziono 145 zabitych, A straty materjalne były jeszcze większe i sięgały dwóch miljardów franków. Te wielkie trzęsienia odczuwa się na odległość, na całej kuli ziemskiej, jak n. p. trzęsienie ziemi w San Francisco odczute w Edynburgu, w Berlinie, we Wiedniu i Rzymie, przyczem stwierdzono, że drganie przenosi się z straszliwą szybkością około 31.000 kilometrów na godzinę.

Forma trzęsienia bywa rozmaita. Niekiedy wstrząśnienia są pionowe, a wtedy wszystko co znajduje się na ziemi, wylatuje w powietrze. Domy padają, jakby pod nie ktoś miny podłożył, snopy piasku wybuchają na wielką wysokość, gdzieindziej zaś powstają olbrzymie wodotryski, widziano też zwłoki ludzkie przerzucone przez rzekę na szczyt pagórka na drugim brzegu.

Czasem trzęsienie ziemi przybiera ruch falisty. Ziemia wtedy porusza się jak fale morza, drzewa pochylają się i podnoszą jak maszty okrętu, miotanego przez burzę. Bywa też że trzęsienie ziemi jest wirowate, a wtedy domy jak to było w San Francisco, występują z linji ulic i przybierają inny kierunek. W Japonji zdarzyło się, że aleja drzew, idąca z północy na południe, po trzęsieniu ziemi prowadziła ze wschodu na zachód.

Równocześnie z tymi kaprysami trzęsienia ziemi, tworzą się ogromne rozpadliny, w których pogrążają się domy, jak to było w San Francisco. W okolicy S. Francisco dwie linje kolejowe na przestrzeni sześciu kilometrów zapadły się pod ziemię. Podczas wielkich trzęsień takie rozpadliny rozciągają się na wielkie przestrzenie tworząc doliny o spadzistych, prawie prostopadłych brzegach.

W roku 1897 po trzęsieniu ziemi w Assam, w Indjach, otworzyła się rozpadlina na dwadzieścia kilometrów, wzdłuż której nastąpiło obniżenie się gruntu o dziesięć metrów. Tosamo tylko na większą skalę, zdarzyło się w r. 1891 w Japonji, gdzie powstała rozpadlina na 50 kilometrów.

Przy takich trzęsieniach ziemi następuje zupełne nieraz przewrócenie gruntu. Rzeki, które poprzednio płynęły równo i spokojnie, albo znikają pod ziemię, zmieniają bieg, albo też spotykają nagle w swojem łożysku wielkie progi skalne, powodujące tworzenie się wodospadów.

Zdaniem geologów te właśnie największe trzęsienia powstają wskutek naruszenia równowagi pomiędzy wielkiemi warstwami ziem . ich przesuwania się, a są objawem albo dążności do utworzenia się nowego łańcucha górskiego, jak to miało być po trzęsieniu w San Francisco i poprzednich wstrząsach w Kalifornji, albo też wprost przeciwnie mulenia, przez te warstwy gór istniejących.

———

Zagadkowy mord.

Londyńska centrala kryminalna Scotland Jard w ostatnich dniach zajęta była niezwykle tajemniczą zbrodnią. Oto w miejscowości Epsom, na wielkich wyścigach konnych znaleziono w pobliskim lesie nagie ciało zamordowanej dziewczyny, nazwiskiem Agnes Kosson. Dziewczyna ta zajętą była w miejscowej herbaciarni, którą opuściła, jako podejrzana przez właściciela o kradzież.

Właściciel herbaciarni posiadał też własne auto, a ostatnio zgłosił się na policji świadek, który twierdzi, że widział dziewczynę na wyścigach z nieznanym mężczyzną. Policja podejrzewa o zbrodnię właściciela herbaciarni, bądź też jego szofera, — zwłaszcza, że ci po zniknięciu dziewczyny, dziwnie się zachowywali.

—o—

Spłonęło 23 domy w Gałaczu.

Bohaterska śmierć 5 ludzi w czasie akcji ratowniczej.

GAŁACZ (Rumunja), 24. 7. (Pat.). Wybuchł tu pożar, który zniszczył 23 domy. Dwaj policjanci wdarli się do płonącego domu, w celu uratowania znajdujących się tam dzieci. W chwili gdy dzieci zostały wyrzucone przez policjantów oknem na rozpostarte na dole płótno ratunkowe, dom runął w gruzy, przyczem ratujący policjanci zostali zabici. Wskutek uduszenia dymem zmarło również 2 strażaków i komendant straży ogniowej.

—o—

Szajka niebezpiecznych opryszków w tarapatach.

(y) Szajka niebezpiecznych opryszków odpowiadała przed sądem za liczne kradzieże, dokonane z bronią w ręku w okolicy Turynki.

Wieczorem 17 lipca ub. r. na pastwisku w Turynce posterunkowy Michał Warszawa zetknął się z dwoma podejrzanymi osobnikami, którzy oddali do niego po jednym strzale z uciętych karabinów. Warszawa, nie zważając na to, zdołał przytrzymać jednego z opryszków. Kolega jego uderzył wówczas łopatą policjanta, co ułatwiło ucieczkę przytrzymanemu.

Okazało się że byli to Kazimierz Cybulski i Feliks Kołnoszej, zwany Rizeńko. Aresztowano ich następnie oraz czterech innych, którzy mieli na sumieniu kilkanaście włamań i kradzieży.

W czasie włamania do mieszkania Józefy Rybarczuk w Krystynopolu opryszki strzelali do domowników.

Po dwudniowej rozprawie Cybulski został skazany na 4 lat, Kołnoszej na półtora, Paweł Kupacki, Antoni Poliński, Michał Stuka i Mikołaj Orzechowski po 1 roku, zaś Michał Koszuba na 6 miesięcy.

Trybunałowi przewodniczył r. Bendaszewski, oskarżał prok. Janisz, bronili dr. Macieliński i dr. Schaff.

Ofiary aresztowanej hochsztaplerki i jej spólnika.

(y) Afera oszukańcza aresztowanej Stanisławy Abrahamowiczowej, oraz przemysłowca Wilhelma Griffla wywołała silne wrażenie w mieście. Dawno już bowiem nie notowały kroniki policyjne podobnych oszustw dokonywanych w tak cyniczny sposób.

Wczoraj zostali oboje odstawieni do Brygidek, gdyż minęło ustawowych 48 godzin od chwili ich aresztowania. Wraz z nimi odesłano do sędziego śledczego listę ich ofiar. Figurują na niej: Jan Papara, szofer, z kwotą 360 zł., Rafael Seiber, właściciel składu nabiału przy ul. Ruskiej, 700 dol. i 4.530 zł., Józef Kreiner, właściciel sklepu korzennego przy ul. Kurkowej z kwotą 11.000 zł., posługaczka oszustki wraz z mężem Marja i Michał Bobikowie 1.110 zł. i 22 dolarów, Katarzyna Fuglińska, zam. w Rynku l. 12 kwotą 1.200 zł., A. Popowicz, straganiarka przy ul. Bojmów l. 17 kwotą 1.500 zł., Edward Antoni Chmiel, fryzjer przy ul. Kaleczej l. 12 kwotą 60 dolarów, N. Diner, właściciel składu porcelany, 260 zł., oraz Franc. Moszkowicz właściciel hotelu Warszawskiego 260 zł. Dwaj ostatni oświadczyli w policji, że zrzekają się swych pretensji i nie przyłączają się do postępowania karnego.

W jednym tylko wypadku Abrahamowiczowa spłaciła częściowo dług a to straganiarce Popowiczowej oddała 800 zł.

Wszyscy poszkodowani zeznali, że Abrahamowiczowa zapewniała ich, że ma silne wpływy w policji. Griffe zeznał, że był zupełnie pad jej wpływem, i oddawał jej wszystkie pieniądze. Pewnego razu w wozie tramwajowym zabrała mu ostatnie dwa złote.

DALSZA LISTA „OFIAR" SPRYCIARKI.

Pewnego razu Abrahamowiczowa wyłudziła 350 zł. od aspiranta policji p. Szczygielskiego, następnie zaś usiłowała usidlić i wyzyskać aspiranta Czernego. Ten ostatni powiadomił o tem podinsp. Trojanowskiego, komendanta P. P. miasta Lwowa. Następnie pewien oficer powiadomił kap. Abrahamowicza, że podinsp. Trojanowski informował się u niego czy oszustka jest rzeczywiście żoną oficera. Następnie nastąpiło spotkanie kap. A. z podinsp. Trojanowskim przyczem ten ostatni zaproponował by Abrahamowiczowa była konfidentką policji. Mąż nie zgodził się na to, lecz prosił by podinsp. T. roztoczył nad żoną opiekę.

Kap. Abrahamowicz dowiedział się następnie, ze żonę jego widywano w towarzystwie podinsp. Trojanowskiego w kawiarniach: Alhambrze, De la Paix, w Luvrze, Warszawie itd., gdzie Abrahamowiczowa traciła znaczne sumy na szampan i zabawy. Wobec tego wniósł skargę do Komendy P. P. o uwiedzenie żony i skargę o rozwód.

Abrahamowiczowa w sprytny sposób oszukiwała męża. Pewnego razu pozostawiła mu w domu kartką, że idzie kupić bilet do Orbisu, by wyjechać do krewnych na prowincję. Tymczasem zamieszkała w hotelu Warszawskim, gdzie urządzała orgje.

W związku z tą sprawą przyjechał z komendy w Warszawie insp. Wróblewski, który z insp.naj. komendy Łozińskim wyjechał do Tatarowa w celu przesłuchania podinsp. Trojanowskiego, gdzie bawi on na letnisku.

Nietylko podinsp. Trojanowski padł „ofiarą" uroku sprycjarki. Jeden z wysokich urzędników pierwszorzędnego banku we Lwowie realizował jej weksle, wiedząc, iż nie mają one pokrycia i że są prawdopodobnie sfałszowane.

Abrahamowiczowa popełniała swe szaleństwa prawdopodobnie z powodu narkotyzowania się. Nawet w chwili aresztowania zażyła dawkę kokainy.

Lista jej „ofiar" nie jest kompletna. Wczoraj w dalszym ciągu zgłosiło się kilkanaście osób przez nią poszkodowanych. Przesłuchania ich trwają w dalszym ciągu.

Z krwawej kroniki.

(y) W Jaryczowie Starym gospodarz Mirosław Kulik, liczący 42 lat, strzelił trzykrotnie do brata swego Hryńka, raniąc go w prawy bok. Powodem zbrodni był spór na tle majątkowym. Kulik, po dokonaniu zbrodni, sam się zgłosił w policji.

W Łucku Górnym pow. Stary Sambor, został zamordowany 70-letni Stefan Cebryk przez nieznanych osobników.

W Wierzbinie, koło Jarosławia, onegdaj po północy został zamordowany strzałem w brzuch Michał Stasznik. Sprawca nieznany.

Posterunkowy Fr. Bietrzyk, z Rzeszowa, ścigają 21-letniego złodzieja Jakóba Drukarza, strzelił za uciekającym i zranił go w prawy bok.

Lot okrężny nad Europą.

Najważniejszem wydarzeniem sportu lotniczego w tym roku jest lot okrężny nad Europą 60 awionetek, należących do sześciu państw europejskich, który rozpoczął się 20 bm. z miejsca startu w Berlinie. Celem tych wyścigów jest ustalenie, jaki typ aeroplanu nadaje się najbardziej dla komunikacji turystycznej i sportowej.

Lot wynosi 7.500 km. i stawia nadzwyczajne wymogi pilotom. Prowadzi on z Berlina ponad Brunszwikiem, Frankfurtem nad Renem i Reims poprzez kanał do Bristolu. Z Londynu nawrót do Francji ponad Paryż, Poitiers, Pau, Pireneje do Saragosy, Madrytu, Sewilli, Barcelony, Nimes (w połudn. Francji), Lyonu, Losanny, Berna, Monachjum, Wiednia, Pragi, Poznania, Warszawy, Królewca, Gdańska, a stąd do kresu podróży, do Berlina.

Lotnicy muszą lot ukończyć najpóźniej do 31 lipca godz. 4-ta popołudniu.

ANGLICY NA CZELE.

PARYŻ, 24. 7. (Pat.). Uczestnicy międzynarodowego konkursu awionetek wzięli wczoraj udział w czwartym dniu zawodów, który stanowiły etap Madryt — Nimes długości 1572 km. z przystaniami w Sewilli 411 km., Alba Cecim 411 km. i Barcelonie 420 km.

Na czele pozostają zawsze Anglicy Buttler i Thorn, Francuzi Arrachart i Delmotte oraz Niemiec Murzik. Ekipa polska złożona z Płączyńskiego, Więckowskiego, Orlińskiego, Dudzińskiego, Babińskiego, Lewonieckiego, Zwirki i Gedgowda, którzy odlecieli wczoraj z Orly, przybyła szczęśliwie do Pau, gdzie zmuszona była zatrzymać się wobec złych warunków atmosferycznych i oczekiwać ich polepszenia przed rozpoczęciem przelotu przez Pireneje.

WARSZAWA, 24. 7. (Pat.). Program międzynarodowego raidu awjonetek przewiduje również trasę położoną na obszarze Polski. Po starcie z lotniska w Lozannie awjonetki przebyć mają etapy Lozanna — Berno — Monachjum — Wiedeń — Praga — Wrocław — Poznań. Po starcie w Poznaniu uczestnicy raidu odlecą do Warszawy, aby stąd udać się do Królewca, Gdańska, Berlina i tu raid zakończyć.

Najprawdopodobniej uczestnicy raidu zaczną przybywać do Warszawy od niedzieli rana.

Życie Podkarpacia.

Naftowcy manifestują swoją wierność dla P. P. S. i Socjalizmu.

W dnia 19, 20 i 21 odbyły się olbrzymie wiece P. P. S. w Drohobyczu, Borysławiu i Schodnicy. Proletarjat naftowy był zwasze solidarną i wierną dla sztandarów P. P. S. gwardją. Obecnie jednak, kiedy partja toczy ciężką walkę, w czasie zagrożenia przez reakcję swobód obywatelskich ludu polskiego, proletarjat naftowy wykazuje wyjątkową solidarność i ofiarność w walce. Całe Podkarpacie wre i kipi od pracy nad wzmożeniem i usprawnieniem szeregów partyjnych i związkowych. Taki gorączkowy ruch organizacyjny tutaj, jak obecnie, zwykli byliśmy obserwować tylko w wyjątkowych chwilach przygotowań strejkowych lub podczas samych strejków.

Toteż nic dziwnego, że na zapowiedziane wiece tow. posła Stańczyka przychodziły nawet z bardzo odległych okolic tłumy robotników i chłopów. Zjawiającego się na trybunie tow. Stańczyka, szczególnie wśród naftowców lubianego, witano długotrwającymi oklaskami. A gdy mówca w doskonale opracowanych referatach roztaczał przed słuchaczami straszne położenie gospodarcze i polityczne kraju, oraz ustalał odpowiedzialność za nędzę mas i chaos polityczny, zrywały się burzy protestów przeciw dzisiejszym dzierżycielom władzy.

Przybici solidarnością mas, obecni na zgromadzeniach zwolennicy B. B., B. B. S. i komunistów nie śmieli ani słowem zareagować przeciw wywodom mówcy, który ich zgubną dla kraju i klasy robotniczej działalność z całą bezwzględnością piętnował.

Obecny na wszystkich zgromadzeniach przedstawiciel władzy próbował zgromadzenie rozwiązywać, ale widząc zdecydowany protest zgromadzonych, musiał z tego środka zrezygnować.

Na wszystkich zgromadzeniach uchwalone ostre przeciw obecnemu systemowi rządzenia rezolucje i zapewnienie władz partyjnych, że naftowcy każdej chwili i w każdej sytuacji wypełnią na nich nałożony przez partję i Związki obowiązek.

Obok wieców odbyła się w Borysławiu wielka konferencja partyjnych i związkowych zarządów Oddziałów, oraz mężów zaufania. Na konferencji towarzysze: poseł Stańczyk, Haluch i Bocian omówili w szczegółach plan pracy na okres bieżący. Podjęto cały szereg uchwał jako wytycznych dla działalności organizacyjnej miejscowych Zarządów i mężów zaufania.

—o—

STANISŁAWÓW:

Straszliwa tragedja rodzinna.

Zabił żonę, matkę i córkę, poczem sam powiesił się.

STANISŁAWÓW, 24. 7. (Pat.). Rolnik Mikołaj Szkabarski z Józefówki ad Wusiaczyn pow. Rohatyn zastrzelił z karabinu swoj ążonę, następnie zadał trzy ciężkie ciosy siekierą w głowę swojej matce, która walczy ze śmiercią, i ciężko poranił swoją 9-letnią córkę, którą odwieziono do szpitala we Lwowie. Szkabarski po dokonaniu zbrodni powiesił się pozostawiając list, w którym prosi o zaopiekowanie się jego 3-letnim synem Jarosławem, którego pozostawił przy życiu. Powód zbrodni nieznany.

—o—

Tragiczne wypadki na prowincji.

ŚMIERĆ PODCZAS ŁADOWANIA DRZEWA.

TARNOPOL. Jan Michalewski lat 63, z Pietrycz, pow. Złoczów, gdy synowie jego nakładali drzewo na furę w lesie, chciał zrzucić zawieszoną na gałęziach na drzewie dość grubą suchą gałąź, która upadając uderzyła go w głowę tak silnie, że stracił przytomność, a odwieziony do domu w godzinę później zmarł.

—o—

MANIPULACJA Z GRANATAMI.

TARNOPOL. Piotr Demboryński lat 15, zam. w Domamoryczu, pow. Tarnopol, przyniósł z pola znaleziony granat, który jeszcze pozostał z czasów wojennych i rozebrał go w stodole. W czasie tej manipulacji granat eksplodował, raniąc Demboryńskiego w twarz, piersi oraz rozszarpał mu palce u lewej ręki. Demboryńskiego w stanie groźnym ojciec odwiózł do szpitala w Tarnopolu.

—o—

UTONĘŁA W RZECE.

TARNOPOL. Anna Babij, lat 11, w czasie gdy pędziła gęsi przez rzekę Seret z powodu powstałej burzy, utonęła w rzece.

—o—

Dwoje dzieci spaliło się w pożarze.

STANISŁAWÓW. Onegdaj wybuchł pożar w Podpieczarach, pow. Tłumacz, którego pastwą padło 30 numerów. Nadto spaliło się dwoje dzieci i kilka sztuk bydła. Przyczyna pożaru i wysokość szkody narazie nie ustalone.

—o—

Podwójne samobójstwo na cmentarzu.

TARNOPOL. Na cmentarzu w Monasterzyskach popełnili samobójstwo wystrzałami z browninga Klementyna Hibsz, lat 23, żona sierżanta żandarmerji wojskowej stacjonowanego w Modlinie oraz Stanisław Koryzma lat 24, syn sekretarza gminy z Monasterzysk, urzędnik fabryki tytoniowej w Poznaniu, czasowo przebywający u rodziców. Denaci popełnili samobójstwo z powodu niemożności zawarcia związku małżeńskiego.

—o—

Straszna zemsta odpalonego konkurenta.

Przed kilku dniami całe Zagłębie dąbrowskie poruszone zostało niezwykłym wypadkiem jaki miał miejsce w Rogoźniku, pow. Będzin.

Mianowicie o godzinie 12-tej w nocy w zagrodzie Nobisa nastąpił silny wybuch, który całą wieś postawił na nogi.

Okazało się, iż jakiś sprawca urządził zamach dynamitowy na rodzinę Nobisów, śpiącą w stodole.

Nabój położony na piersiach jednej z córek Nobisa,

Stanisławy, wybuchł sprowadzając okropne następstwa. Nieszczęśliwą dziewczynę z urwanemi rękami, oraz straszną raną brzucha, przez którą wyszły jelita, przewieziono do szpitala w Szarleju, gdzie w kilka godzin zmarła.

Spiące obok matka i siostra nieszczęśliwej odniosły szereg nie mniej bolesnych ran, na całem ciele. Niezwykły ten wypadek, który po wstępnych dochodzeniach okazał się zamachem, zaintrygował policję. Kilkodniowe śledztwo doprowadziło do wyświetlenia tej tajemnicy.

Sprawcą strasznego zamachu okazał się 40 letni służący Nobisów Stanisław Mańka, niedorozwinięty umysłowo, który kochał się w Bronisławie Nobisówne. Kiedy Mańka zdradził się ze swego uczucia, stał się pośmiewiskiem otoczenia, a nawet swej ubóstwianej i doprowadzony do ostateczności, uknuł straszną zemstę. Zamiar jednak udał się tylko w części, zamiast bowiem Bronisławy,

ofiarą zamachu padła jej siostra,

która w krytyczną noc zmieniła swe miejsce noclegu. Mańka, który z zapalonym lontem zakradł się w nocy do stodoły nie zauważył z powodu ciemności zmiany, śmiercionośny nabój położył na piersiach Stanisławy.

Zamachowiec został aresztowany i osadzony w więzieniu. Trzeba dodać, że mimo swej wady umysłowej M. celem zdobycia naboju użył podstępu, udawszy się bowiem do jednego z górników, prosił o dynamit, rzekomo dla rozsadzenia kamienia.

—o—

Kronika.

Lwów, dnia 12 lipca 1930

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Piątek, godz. 8 „Rywale“.
Sobota, godz. 8 „Rywale“.
Niedziela, godz. 8. „Rywale“.

—o—

W TEATRZE WIELKIM „RYWALE“, sensacyjna sztuka amerykańska, schodzi ona wkrótce z afisza z powodu wyjazdu zespołu komedjowego do Krynicy.

—o—

Z SALI COLOSSEUM. Wielka impreza sportowa odbędzie się w sobotę 26. b. m. o godz. 8.30 wieczorem w sali Colosseum. Królowa żelaza, Sonja Breitbart wystąpi w nowym programie, dotychczas niewidzianym we Lwowie, udział bierze J. Breitbart.

Bilety są już do nabycia w kasie kina Coloseum.

—o—

P. PREZ. MIASTA INŻ. BRZOZOWSKI wyjeżdża w sprawach urzędowych ze Lwowa, wskutek czego audjencyj w najbliższy piątek udzielać nie będzie.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE. Istniejące w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich wystawa Towarzystwa artystów polskich „Sztuka“ będzie otwartą tylko 27 bm. włącznie. Udział w tej wystawie biorą najwybitniejsi artyści polscy.

Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych ze swej strony chcąc umożliwić zwiedzenie tej wystawy jaknajszerszym warstwom naszego społeczeństwa obniżyła ceny wstępu. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 9 do 19 wieczorem.

UROCZYSTE ODSŁONIĘCIE Tablicy pamiątkowej Adama Asnyka odbędzie się na Hali Gąsienicowej w Tatrach w niedzielę d. 3. sierpnia.

—o—

NAPAD KOBIETY Z NOŻEM W RĘKU. Majcher był dotychczas przywilejem sutenerów i nożowców. Pierwszą kobietą we Lwowie, która przy napadzie posługiwała się nożem, jest niejaka Bronisława Dziętówna, służąca, zam. przy ul. Zborowskich l. 12.

Wczoraj w ul. Boczna Kingi napadła ona na swą sąsiadkę Katarzynę Iwanów i zadała jej trzy pchnięcia nożem w głowę i dwa w ręce. W stanie groźnym odwiozło poranioną Pogotowie rat. do szpitala. Zbrodnicza nożowczyni zbiegła i ukrywa się przed aresztowaniem.

ZDEPONOWANO. Wczoraj zdeponowano w policji następujące przedmioty: zegarek niklowy „Omega“, porzucony przez ściganego osobnika w ul. Pełtewnej, kartę wolnej jazdy tramwajem nr. 173, teczkę skórzaną zawierającą części syfonów, fartuch, pilnik itp., którą porzucił ścigany osobnik w ul. Sykstuskiej, 2 weksle z podpisami J. Rosockiej, Z. Lasockiej, S. Dobrzańskiego i dr. R. Lintnera, które znalazł ślusarz kolejowy A. Herman, oraz pakiet zawierający zamówienie na pożyczkę budowlaną Kraj. Zakł. kred., znaleziony przez A. Loteczka, kontrolora pocztowego.

ZGUBIONO. Wczoraj zgłosili zgubę dokumentów osobistych: Wład. Śniadowski, Bronisław Marcinów, Marjan Baran i Wład. Harhala, oraz złotej rączki do pisania, którą w ul. Akademickiej zgubiła dr. Ada Reichenstein.

40.000 DOLARÓW SPADKU PO WUJU Z AMERYKI. Przed 15 laty wyemigrował do Ameryki Bazyl Kulisz, który osiadłszy w Filadelfji dorobił się majątku w kwocie 40.000 dolarów. Przed niedawnym czasem zmarł on i jako kawaler nie pozostawił spadkobierców w Ameryce. Spadek ten dziedziczą zamieszkałe we Lwowie jego bratanice Bronisława K., licząca 40 lat, zatrudniona u Izydora Gärtnera, właściciela składu obuwia „Luxor“, jako panna do dzieci, oraz siostra jej Anna, gospodyni w bursie św. Wojciecha.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES KRYMINOLOGICZNY.

PRAGA. — W sierpniu odbędzie się w Pradze czeskiej dziesiąty Międzynarodowy Kongres kryminologiczny przy udziale licznych specjalistów z zakresu prawa karnego i więziennictwa ze wszystkich państw cywilizowanych. — Przygotowaniem zjazdu zajęła się Międzynarodowa komisja dla prawa karnego i więziennictwa w Bernie wraz z komitetem organizacyjnym zjazdu w Pradze.

Bandyci rabują i strzelają.

(y) W lesie pomiędzy Tarnobrzegiem a Kolbuszową onegdaj w nocy napadło 4 zamaskowanych opryszków na dom gajowego Józefa Burdy. Jeden z bandytów strzelił i zranił Burdę w ramię.

———

Hersz Sawergun, z Potulicz, na drodze pomiędzy Niemirowem a Lubaczowem napadł na Ruchlę Heller, zrabował jej 40 zł. oraz usiłował ją zgwałcić. Następnie dwóch parobków z Wróblaczyna, uzbrojonych w kosy napadło w lesie na Samerguna i zmusiło go do wydania zrabowanych pieniędzy. Trójkę tę aresztowała policja.

W Straszewicach, koło Starego Sambora, trzech bandytów wdarło się do mieszkania Anny Kader. Jeden z nich dusił za gardło napadniętą by nie krzyczała. Opryszki zbiegli z niczem, gdyż nie znaleźli gotówki. Jednego ze sprawców w osobie Piotra Dryby Kaderowa rozpoznała.

W lesie koło Zielonej, ad Rawa Ruska, dwóch uzbrojonych opryszków napadło na Zalkida Kurzera i zrabowało mu 120 zł., oraz artykuły spożywcze, wartości 10 zł.

Program radjowy.

PIĄTEK, 25. lipca.

11.58. Sygnał czasu z Obs. Astronom. i hejnał z Wieży Marjackiej.
12.05. Koncert z płyt gramof.
17.35. Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Europa pod względem językowym“.
18.00. Koncert orkiestry Karola Poraj- Kźmińskiego.
19.00. „Skrzynka pocztowa“.
19.20. Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych.
20.00. Zegar warsz. obs. wybije godz. 8.
20.01. Prasowy dziennik radjowy.
20.15. Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej.
22.00. Fejleton p. t.: „Rywalka Wenecji“. (tr. z Warszawy).
22.15. Transmisja komunikatów z Warszawy.

—o—

SOBOTA. 26. lipca.

11.58. Sygnał czasu z Obs. Astr. i hejnał z Wieży Marjackiej.
12.05. Koncert z płyt gram.
17.35. „Co robiła Izanami na moście tęczowym“ (tr. z Warszawy).
18.00. Słuchowisko dla dzieci. (Tr. z Wilna).
19.00. Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych.
19.20. Przegląd polityki zagranicznej. (Transm. z Krakowa).
19.30. Fejleton p. t.: „Polska wieś w Turcji“ (Tr. z Warszawy).
19.45. Centralne Tow. Organizacji i Kółek rolniczych do swych członków i ogółu rolników. (Tr. z Warszawy).
20.00. Zegar warsz. obs. wybije godz. 8.
20.01. Prasowy dziennik radjowy.
20.15. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. (Tr. z Warszawy).
22.00. Fejleton p. t.: „Wesołe miasteczko w Nowym Yorku“. (Tr. z Warszawy).
22.15. Transmisja komunikatów z Warszawy.
23.00. Muzyka taneczna z „Bagateli“.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Śpiewający Błazen“.
CASINO: „Pat i Patachon“.
CHIMERA: Cud XX. wieku.
FATAMORGANA: „Szampan“.
GRAŻYNA: Zakazana kobieta i Charlie Chaplin.
KOPERNIK: „Ty, ty moje marzenie“ z Harry Liedtke i Gdy miłość się budzi.
LUNA: Złodziej z Bagdadu, Dougl. Fairbanks.
MARYSIEŃKA: „Ty, ty moje marzenie“ z Harry Liedtke i Gdy miłość się budzi.
OAZA: Policmajster „Tagiejew.
PAN: Zabawka paryska.
PALACE: Lon Chaney — Gdzie wschód jest wschodem — dźwiękowy.
PASAŻ: „Żółta kontrabanda“.
POLONJA: „Zmokła kura“ Douglas Fairbanks.
PROMIEŃ: „Jak powstaje człowiek“.
STYLOWY: Iwan Piotrowicz — Władczyni Libanu, oraz Ken Meynard.
UCIECHA: Luciano Albertini jako najsprytniejszy złodziej świata oraz Pat i Patachon jako strażnicy cnoty.

Komunikat.

POLSKIE TOWARZYSTWO „DZIECI NA WIEŚ“ we Lwowie ul. Leona Sapiehy 91. zawiadamia o terminie powrotu kolonistów(stek) z poszczególnych kolonij pierwszej serji lipcowej:

1. Kolonja w Starej Soli powraca 28 lipca 1930 o godz. 19.12. — 2. Kolonja w Turce nad Stryjem powraca 29 lipca 1930 o godz. 19.12. — 3. Kolonja w Peczyniżynie powraca 28 lipca 1930 o godz. 16. — 4. Kolonja w Starym Samborze powraca 28 lipca 1930 o godz. 19.12. — 5. Kolonja w Starej Ropie powraca 28 lipca 51930 o godz. 19.12. — 6. Kolonja w Dobromilu powraca 5 sierpnia 1930 o godz 19.12. — 7. Kolonja w Chyrowie powraca 29 lipca 1930 o godz. 19.12. — 8. Kolonja w Posadzie Olchowskiej powraca 30 lipca 1930 o godz. 19.12.

Kącik humoru.



Droga do serca mężczyzny.

TROSKI NASZYCH MATEK.

— Moja Pani „doktór powiedział mi, że moja Rózia jest skrofuliczna!...

— Eh, ma się też Pani zaraz czem przejmować! O mojej Mani jeden człowiek powiedział, że jest fotogeniczna i też sobie z tego nic nie robię.

Cenne wykopalisko.



Wśród ruin w miejscowości Himera na Sycylji wykopano niedawno cenny zabytek sztuki starożytnej. Jest to głowa lwa, z której paszczy tryskała fontanna wody.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m. 1 szpalt. szer. 37 m/m. za tekstem . . . —·15 gr.	Cała strona za tekstem . . . . . 250·— zł.
» » » » » » 74 » nadesłane . . . —·40 »	Pół strony » » . . . . . 125·— »
» » » » » » » » w tekście, kronika . —·70 »	Ćwierć str. » » . . . . . 65·— »
» » » » » » » » po kronice . . . —·55 »	Jedna ósma strony za tekstem . . . . . 35·— »
» » » » » » » » na 1-szej str. . . —·80 »	Cała pierwsza strona pod nagłówkiem . . . . . 600·— »

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. Tel. 4-96.